

Silny front chłopski na wojewódzkim zjeździe PSL w Łodzi

W niedzielę, 13 bm. odbył się w Łodzi przy udziale 193 delegatów z województwa łódzkiego II po wojnie Walny Zjazd Wojewódzki PSL pod przewodnictwem prezesa wojewódzkiego Józefa Balcerzaka. W prezydium Zjazdu zasiadli: wiceprezes PSL poseł Bańczyk, posłanki: Chorażyna i Osiejowa, oraz pp. Araszkiewicz, Boniuk, Głobiński i Krzemieński.

Prezes Balcerzak, zagajając obrady podniósł, że obecny Zjazd odbywa się w roku jubileuszowym, zamkniętym 50-ciu lat ofiarnej i pracowitego istnienia Ruchu Ludowego, po czym w syntetycznym rzucie historycznym zobrazował wysiłek i znojny trud chłopów, włożony w budownictwo ludowej i demokratycznej Rzeczypospolitej. Z kolei mówca uczcił pamięć licznych przodków i szeregowych Ruchu Ludowego, którzy swoją niezłomną wierność dla ideałów, wrytych na sztandarach i w sercach ludowych, przypłacili meczeską śmiercią albo pozbawieniem ich wolności. Zebrani oddali im hołd przez powstanie i trzykrotny chórny okrzyk: Cześć im!

W zakończeniu zagajania prezes Balcerzak uroczystie stwierdził wśród powszechnego i entuzjastycznego uniesienia, że nieustraszonego polski Ruch Ludowy wkrocza w drugie 50-lecie swego istnienia pod znakiem wyjątkowej pracy i bezkompromisowej walki.

Wiceprezes PSL poseł Stanisław Bańczyk wygłosił referat polityczny, w którym poddał wnikliwej i beznamiętnej, a rzeczowej analizie sytuację polityczną, wytworzoną w związku z wyborami do Sejmu. Punktem wyjścia jego rozważań było szczególne omówienie postanowień konferencji w Jalcie i Poczdamie, oraz umowy w Moskwie w czerwcu 1945.

Poseł Bańczyk, zapoznając zgromadzonych punkt po punkcie z treścią tej umowy, wykazał, że żadne z przyjętych w niej zobowiązań względem PSL nie zostało dotąd dotrzymane. W tym stanie rzeczy PSL, nie negując w zasadzie koncepcji wspólnego bloku wyborczego, uzależniło jednak wejście do niego od wykonania postanowień umowy moskiewskiej i od uzyskania gwarancji, że warunki porozumienia będą w przyszłości dotrzymane.

Strona przeciwna z PPR na czele odrzuciła jednakże taką platformę bloku. W ten sposób wywołała jeżeli nie pewność, to uzasadnione podejrzenie, że nie chodzi jej o szczerą i uczciwe porozumienie, a jedynie o nadużycie posiadanego w społeczeństwie przez PSL zaufania. Pójście PSL w tych warunkach do wyborów

borów we wspólnym bloku wywołałoby w kraju tragiczne rozdarcie i koszarne widmo wojny domowej. W zakończeniu swego referatu poseł Bańczyk stwierdził, że PSL postanowiło pójść do urn wyborczych samodzielnie w tym najgłębszym przeświadczeniu, iż w czystym, wolnym i niezależnym głosowaniu naród decyzyjnie zatwierdzi.

Po referacie politycznym i sprawozdaniach ustępującego Zarządu wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Wardasowa, Kozioł, Pietrowski, Wódka, Grabowski, Marczak, Kolański, Grzywacz i wielu innych działaczy z terenu.

Dyskusja toczyła się na wyjątkowo

wysokim poziomie i dominującym w niej motywem nie były sprawy Stronnictwa, ale głęboka i pełna poczucia odpowiedzialności troska o najwyższe dobro Rzeczypospolitej i Jej ludu.

Po dyskusji nastąpił wybór nowych władz wojewódzkich PSL. Uchwalono szereg rezolucji politycznych i gospodarczych, które podajemy poniżej.

Obrazy zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem pieśni narodowej „Nie rzucim ziemi” i hymnem walczącego ludu „Gdy naród do boju wystąpił z orężem”.

Walny Zjazd powołał na honoro-

wego prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL Piotra Chwalińskiego przez jednogłośnie przyjęcie poniższej rezolucji:

Wojewódzki Statutowy Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łodzi stwierdza, co następuje:

Chwaliński Piotr, wybitny działacz chłopski, długoletni Prezes Stronnictwa na powiat wieluński, nieustraszonego i entuzjastycznego budźciela ducha chłopskiego, nieprzekupny ofiarnik, długoletni więzień Oświęcimia, od dłuższego czasu przebywający w areszcie, niesłusznie — według naszego najgłębszego przekonania oskarżony o kontakty z podziemnymi organizacjami.

W uznaniu jego ofiarnej pracy i wielkich zasług dla Ruchu Ludowego w walce o Polską Demokratyczną Zjazd uchwała:

Chwaliński Piotr dobrze się zasłużył Ruchowi Ludowemu i Stronnictwu. Zjazd powołuje Obywatela Chwalińskiego Piotra na Prezesa honorowego Zarządu Wojewódzkiego PSL w Łodzi.

Na wniosek komisji matki prezesem Zarządu Wojewódzkiego został wybrany przez aklamację poseł Józef Balcerzak.

Dalsze władze wybrano w następującym składzie: członkowie Zarządu — Witos Andrzej (Łódź), Krzemieński Józef (Piotrków), Kudywicz Józef (Rawa Maz.), Kolać Stanisław (Łódź — pow.), Głobiński Władysław (Opoczno), Plewiński Jan (Sieradz), Chwaliński Stanisław (Wieluń), Florczak (Kutno), Berenc Józef (Piotrków) i Król Jan (Łowicz).

Zastępcy — inż. Zbudniewek (Skiernewice), Piotrowski Józef (Łęczysca), Bielecki Klemens (Łódź — miasto) i Ogonowski Wincenty (Końskie).

Komisja Rewizyjna — Wróbel Tomasz (Łowicz), Michalak Aleksander (Łódź — miasto), Jaskólski (Rawa Mazowiecka), Bartuzel Antoni (Łask) i Cuprowa Helena (Brzeziny).

Sąd Partyjny — Baran Jakub (Łódź), Gurek Józef (Łowicz), Pycio Tomasz (Pabianice), Czubiński Włodzimierz (Łódź), Kowalski Jan (Skiernewice), Klejnik Stefan (Brzeziny) i Lasota (Opoczno).

REZOLUCJE POLITYCZNE

Delegaci zgromadzeni z terenu całego województwa na Walnym Zjeździe PSL w Łodzi, świadomi swojej odpowiedzialności wobec społeczeństwa w obliczu nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego w odrodzonej Rzeczypospolitej, po wysłuchaniu referatu politycznego i przedyskutowaniu poruszonych w nim zagadnień postanawiają, co następuje:

1) Zjazd wyraża przekonanie, że wielki wkład Narodu Polskiego w dzieło rozgromienia hitleryzmu i niczym niepowetowana ofiara krwi nie zostały przez sprzymierzeńców w należyty sposób ocenione, czego dowodem jest m. in. wyrok w Norymberdze, który w motywach swych nie uwzględnił wielkich ofiar i cierpień naszego Narodu.

2) Zjazd stwierdza, że zarysowująca się coraz wyraźniej walka o Niemcy, celem ich wyzyskania w rozgrywkach międzynarodowych, nieuchronnie prowadzi do odrodzenia militarystyki niemieckiej, bezpośredniego zagrożenia Polski i stwarza groźbę nowej wojny.

(Dokończenie na str. 2-cj)

CZWARTA REPUBLIKA WE FRANCJI

9 milionów „za” — 8 milionów „przeciw” około 8 milionów nie głosowało

PARYŻ, 14.10. Nowa konstytucja Czwartej Republiki Francuskiej uchwalona została 9.226.370 głosami przeciwko 8.043.366, przy 7.776.893 wstrzymujących się od głosowania, jak wynika z pełnych danych otrzymanych z Francji, Algieru i Tunisu. Zostanie ona zatwierdzona przez rząd tymczasowy do wtorku wieczorem i wejdzie w życie z chwilą zebrania się pierwszej Rady Republiki, co nastąpi prawdopodobnie w końcu grudnia.

Rząd obecny pozostanie u władzy do czasu wybrania nowego prezydenta, na ręce którego złoży swą dymisję. Zgromadzenie konstytucyjne będzie pełniło swe funkcje do czasu zebrania się nowego Zgromadzenia Narodowego obranego na okres 5-letni. Wybory do Zgromadzenia Narodowego odbędą się 10 listopada, a pierwsze posiedzenie nowego Zgromadzenia zostało wyznaczone na czwartek 28 listopada.

Według nowej konstytucji uchwalonej 13 października cała władza ześrodkowuje się w Zgromadzeniu Narodowym, wybranym w głosowaniu bezpośrednim, tajnym, powszechnym i proporcjonalnym. Rząd jest odpowiedzialny jedynie przed Zgromadzeniem. Prezes Rady Ministrów oraz ministrowie mogą być mianowani przez prezydenta republiki dopiero po otrzymaniu przez premiera votum zaufania w Zgromadzeniu. Zgromadzenie może obalić rząd, jednakże jeżeli uczyni to więcej niż dwukrotnie w ciągu dwóch lat, to samo może być rozwiązane.

Drugą izbą obok Zgromadzenia Narodowego jest Rada Republiki, wybrana w głosowaniu powszechnym ale pośrednim.

Prezydent Republiki wybierany jest przez obie izby na okres 7-letni. Mianuje on premiera, który otrzymuje uprzednio votum zaufania od Zgromadzenia, oraz posiada inne uprawnienia szefa państwa.

Nowa konstytucja powołuje do życia dwa Zgromadzenia Konsultatywne: Radę Gospodarczą oraz Zgromadzenie Unii Francuskiej. Ciąta te mają głos doradczy w sprawach gospodarczych oraz w sprawach kolonialnych.

Zgromadzenie Unii Francuskiej składa się w połowie z przedstawicieli metropolii, a w połowie z przedstawicieli obszarów kolonialnych.

nych oraz „członków Unii” (państwa zamorskie mające statut dominiálny).

Konstytucja przewiduje poza tym utworzenie Komisji Konstytucyjnej, która ma rozpatrywać wszelkie projekty zmiany konstytucji.

PARYŻ, 14.10. Gdy korespondenci agencji „France-Press” przybyli w nocy do ministerstwa spraw wewnętrznych, aby poinformować się o wynikach referendum, minister oświadczył im: „Konstytucja jest przyjęta i bardzo się z tego ciesze”. „Ale uwaga — dorzucił minister — teraz dopiero zaczynają się prawdziwe trudności”.

Minister pragnął wskazać na to, że gdy forma francuskiej republiki została już uchwalona, należy podjąć budowę jej gmachu. Parlament i rząd, wybrane na kilka miesięcy i całkowicie zajęte absorbującą pracą i gorączką wyborczą, nie były w stanie opracować planu odbudowy, określonego na długie lata. Tak

więc parlament wybrany na 5 lat, który wyjdzie z urn w dniu 10 listopada, będzie miał wielkie zadanie do spełnienia. Zastanawiająca jest wielka liczba abstynentów w niedzielnym referendum.

Czego dowodzą abstynenci? Wielu było wśród nich takich, którzy wzięci we dwa ognie argumentów nie wiedzieli, na co się zdecydować. Dotyczy to zwłaszcza partii M. R. P., ale również i w łonie socjalistów nie było inaczej. Należy tutaj wziąć także pod uwagę i brak zainteresowania samym tekstem konstytucji. Gdyby chodziło o osiągnięcie porady wyborcy w sprawie wyżywienia, odzieży lub odbudowy — napływ do urn byłby z pewnością liczniejszy.

Pozatem nużąca praktyka dwukrotnego referendum w ciągu kilku miesięcy, nie zachęcała wyborców do porzucenia podmiejskich łasków i łąk w dniu tej pogodnej niedzieli jesienniej.

Memoriał chłopów rumuńskich będzie przedstawiony Radzie 4 ministrów

PARYŻ, 14.10. — Memoriał przywódcy opozycyjnej partii chłopskiej Maniu, traktujący o obecnej sytuacji politycznej w Rumunii, obudził zainteresowanie w dyplomatycznych kołach konferencji pokojowej. Memoriał Maniu skierowany został do rządów radzieckiego, brytyjskiego i amerykańskiego.

Z Londynu nadeszła do Paryża

wiadomość, że memoriał Maniu rozpatrywany jest przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, które zdecydowane jest podjąć na temat Rumunii rozmowy z rządami ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Kopia dokumentu rumuńskiego przedstawiona będzie Radzie ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

PROJEKT OSTATNIEGO TRAKTATU POKOJOWEGO uchwalony bez trudności przez konferencję paryską

PARYŻ, 14.10. — Plenarne posiedzenie konferencji paryskiej rozpoczęło się dziś od ogólnej dyskusji nad projektem traktatu z Finlandią. Pierwszy przemawia delegat Białorusi, który wzywa konferencję, by zatwierdziła cyfrę 300 milionów dolarów odszkodowań, należnych ZSRR od Finlandii. Amerykański senator Vandenberg apeluje z kolei o delegatów, by odrzucili klauzulę odszkodowań traktatu fińskiego, przewidy-

jącą zapłatę 300 milionów dol. na rzecz ZSRR. Przypomina on bezinteresowność, jaką kierują się St. Zjedn. w tej sprawie i oburza się na deklaracje delegatów słowiańskich, którzy twierdzą coś przeciwnego.

Ostatni mówca, min. Mołotow stwierdza, że mimo różnych trudności — konferencja osiągnęła dobre rezultaty. Wykazała ona konieczność dobrych stosunków między wielkimi mocarstwami a małymi państwami. Wypadek Finlandii jest najlepszym dowodem zrozumienia tej konieczności.

Zdaniem delegata radzieckiego, od początku trwania konferencji pewna grupa państw dążyła jednak do narzucenia swej woli innym państwom. Wskutek niesłusznych zasad głosowania państwa niezainteresowane bezpośrednio mogły w wielu wypadkach przegłosować państwa żywotnie zainteresowane w danej kwestii. Delegacja radziecka konsekwentnie trzymała się decyzji Wielkiej Czwórki, ale trzech inni partnerzy nie wykazali tej samej konsekwencji i zmienili swe stanowisko w szereg ważnych spraw.

Charakterystyczne system głosowa-

nia na konferencji min. Mołotow podkreślił między innymi, że delegat amerykański starał się głosować pierwszy we wszystkich sprawach. W ślad za nim szło zawsze 12 — 13 przedstawicieli innych państw. Grupa ta dążyła do przeforsowania pewnej decyzji, niezależnie od tego, czy decyzja ta była słuszna czy nie.

PARYŻ, 14.10. — Na popołudniowym posiedzeniu zajmowano się rozpatrywaniem klauzul politycznych, terytorialnych oraz wojskowych i ekonomicznych traktatu z Finlandią. Artykuły 1 — 12 odnoszące się do postanowień terytorialnych zostały przyjęte jednogłośnie.

Przechodząc do klauzul ekonomicznych, konferencja przyjęła zwykłą większością art. 22 o odszkodowaniach Finlandii dla ZSRR. Poprawka amerykańska, żądająca redukcji z 300 milionów na 200 milionów, nie mogła być rozpatrywana, gdyż została wniesiona po wyznaczonym terminie.

O godzinie 18.30 posiedzenie zakończono.

Ostatnie, końcowe posiedzenie plenarne odbędzie się jutro po południu o godzinie 15.

Nowi zbrodniarze niemieccy będą wydani Polsce

NORYMBERGA, 14.10. — Władze amerykańskie podały do wiadomości, że były prezydent policji w Gdańsku gen. SS Walter von Stein zostanie wydany władzom polskim.

Również zostanie wydany Polsce b. komendant obozu w Oświęcimiu Liebeheintschel.

Meteory nad Szwecją

MOSKWA, 14.10. Agencja Tass donosi ze Sztokholmu, że od dłuższego czasu rozpowszechniano w związku z pojawieniem się nad Szwecją „tajemniczych rakiet”, czy „pocisków świetlistych” najrozmaitsze wiadomości co do natury i pochodzenia tych zjawisk. Ostatnio dzienniki szwedzkie opublikowały komunikat ministerstwa obrony w tej sprawie. Komunikat stwierdza, że w większości wypadków te tajemnicze pociski — to proste meteory. Według danych obserwatorów astronomicznych alarmujące pogłoski wywołane zostały „prawdziwym deszczem meteorów i meteoroidów” jaki spadł w lipcu i sierpniu na Szwecję. Ministerstwo obrony stwierdza, że na 1.000 doniesień o „rakietach” w 800 wypadkach udało się ustalić, iż chodziło tu o zjawiska astralne.

ś. t. p.

Franciszek KAPELIŃSKI

Emeryt P. K. P., b. poseł z P. S. L. „Wyzwolenia”. Żył lat 72
Zmarł nagle dn. 1 września 1946 r. w Jeleniej Górze, pochowany 11 października 1946 r. w Radomiu w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym. Wszystkim, którzy wzięli udział w ekshumacji i pogrzebie, a przede wszystkim: ks. dr. Gierczowi, Delegatowi N. K. W. P. S. L., zarządowi koła P. S. L. w Jeleniej Górze, Zarządowi koła P. S. L. w Radomiu, delegacjom oraz wszystkim, życzyliwym, którzy ułatwili spełnienie ostatniej posługi Zmarłemu, składa serdeczne „Bóg Zapłać”

RODZINA

Wyrok na red. Romana Werfla

Silny front chłopski

za wykroczenie przeciwko dziennikarskiemu kodeksowi obyczajowemu

Sąd Koleżeński Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. w dniu 6 października br. na posiedzeniu jawnym rozpatrywał sprawę przeciwko p. Romanowi Werflowi, redaktorowi naczelnemu „Głosu Ludu”, z oskarżenia członka redakcji „Gazety Ludowej” Witolda Gieżyńskiego o szerzenie przez p. Werfla nieprawdziwych wiadomości w prasie, jakoby p. Witold Gieżyński był dawniej endekiem, a później sanatorem i został ludowcem dopiero od r. 1945.

W skardze swej z dn. 12 czerwca r. b. red. W. Gieżyński przytoczył ustępy z artykułów zamieszczonych przez p. Werfla w „Głosie Ludu” oraz z broszury p. t. „Reakcja stoi za PSL”, w których p. Werfel dla uzasadnienia swego twierdzenia, że „Gazeta Ludowa” „redagowana jest głównie przez ludzi, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z ruchem ludowym, przez wczorajszych endków i sanatorów”, jako przykład przytaczał nazwisko p. Gieżyńskiego.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd Koleżeński w składzie: przewodniczący — mgr Tadeusz Dziekoński, członkowie — Stanisław Niemyski i Bolesław Wójcicki, opierając się na całokształcie materiału dowodowego i zeznaniach świadków, doszedł do przekonania, że cały przebieg życia i pracy zawodowej red. W. Gieżyńskiego, jako dziennikarza i jako człowieka, nie daje najmniejszych podstaw do imputowania mu przynależności lub ideologicznej łączności z „endecją”, przeciwnie Sąd stwierdził, że red. Gieżyński był zdecydowanym i czynnym jej przeciwnikiem, co na rozprawie zmuszony był wyznać sam oskarżony.

Dalej Sąd stwierdził, że red. Gieżyński był zdecydowanym przeciwnikiem przewrotu majowego i ludzi, którzy byli jego sprawcami, a na terenie przedwojennej organizacji dziennikarskiej niawet mandat wiceprezesa Zw. Dziennikarzy z ramienia żywciołów postępowych i lewicowych oraz mniejszości narodowych, co świadczy o jego negatywnym stosunku do sanacji.

W konkluzji Sąd uważa, że „gdymyby nawet fakty te nie były znane red. Werflowi, mogły być przez niego stwierdzone przed wyrażeniem opinii o red. Gieżyńskim. Jeśli więc red. Werfel tego nie uczynił, to postąpił lekkomyślnie i zlekceważył konieczność upewnienia się o prawdziwość podawanych przez siebie informacji, czym przyniósł

niewątpliwie krzywdę moralną red. Gieżyńskiemu tym więcej, że fakt nazywania red. Gieżyńskiego byłym sanatorem miał miejsce kilkakrotnie w pewnych odstępach czasu na łamach pisma „Głos Ludu” i broszury „Reakcja stoi za PSL”.

Ze względu na powyższe, Sąd dziennikarski postanowił: „uznać red. Romana Werfla winnym wykroczenia przeciwko art. 3 punkt b i art. 4 Dziennikarskiego Kodeksu Obyczajowego i udzielić mu upomnienia”.

Spożycie Wielkiej Czwórki 4 listopada zainicjuje rozmowy o Niemczech

PARYŻ, 14.10. Cztery ministrowie spraw zagranicznych będą dziś rozpatrywać sprawę przyszłego spotkania w Nowym Jorku, na którym omówią zalecenia konferencji paryskiej. Pierwsze posiedzenie Rady ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku odbędzie się w dniu 4 listopada.

Zarówno min. Molotow, jak i min. Bidault, podkreślili, iż ze względów technicznych szczegółowa dyskusja nad sprawą Niemiec powinna się odbyć raczej w Europie niż w Nowym Jorku. Sekretarz stanu Byrnes zgodził się z tym po-

glądem, wysunął jednak propozycję, aby wstępne dyskusje odbyć w Nowym Jorku. Tam też nastąpi określenie czasu i miejsca, w którym nadal będzie rozpatrywane zagadnienie niemieckie.

Od dnia 26.10. Komitet redakcyjny konferencji, w którego skład wchodzi rzecznicy Wielkiej Czwórki, przystąpi do prac na statku „Aquitania”, udającym się do Nowego Jorku i zredaguje tekst traktatów, po uwzględnieniu zmian, dokonanych przez 21 delegacje na konferencji paryskiej.

Wybory samorządowe na Zachodzie Niemiec w strefie brytyjskiej i francuskiej zwyciężyła prawica

FRANKFURT, 14.10. Wybory w Palatynacie, Baden i Wirtembergii we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech dały dotychczas następujące wyniki: zapisanych do głosowania 2.838.497, z czego głosowało 2.100.680, t. j. 75,5%. Kartek unieważnionych 84.978. Demokratyczna Unia chrześcijańska 1.153.012, socjal-demokratyczna 521.343, partia komunistyczna 158.128.

W Palatynacie rezultaty tymczasowe są następujące: zapisanych 754.238, głosujących 588.900, t. j. 79,3%. Głosów unieważnionych 10.019. Unia chrześcijańsko-demokratyczna 244.808, partia socjal-demokratyczna 299.514, komunistyczna 65.854.

W miastach Baden-Baden, Koblenz, Konstancja i Moguncji zdecydowane zwycięstwa odnieśli chrześcijańscy demokraci. Natomiast w Worms większość uzyskali socjal-demokraci.

HAMBURG, 14.10. W strefie brytyjskiej wyniki dotychczasowe z 73 biur wyborczych na ogólną liczbę

134 są następujące: Unia chrześcijańsko-demokratyczna 4.456.318, socjaliści 4.175.165, komuniści 856.195, demokraci liberalni 720.757, centrum 443.489, Unia Południowego Szlezwigu 89.257, niezależni 67.445, partia narodowo-liberalna 39.220, partia ludowa nadreńska 11.560. Dane te nie obejmują miast Hamburga i Bremy.

BERLIN, 14.10. Oto ostatnie wyniki wyborów samorządowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej, dotyczące 4 tysięcy mandatów na ogólną liczbę 7.777. Wyniki te nadeszły wieczorem z Hamburga.

Chrześcijańscy demokraci — 2.221 mandatów i 5.389.608 głosów, socjal-demokraci — 1.422 mandaty i 5.053.265 głosów, komuniści — 75 mandatów i 1.051.647 głosów, liberalni — 215 mandatów i 80.542 głosy, partia centrowa — 127 mandatów i 608.986 głosów, partia dolno-saksońska — 239 mandatów i 446.782 głosy, konserwatyści — 2 mandaty i 24.824 głosy, niezależni — 13 mandatów i 78.545 głosów.

Ostatnie chwile zbrodniarzy niemieckich Stracenie nastąpi jutro w nieznanym miejscu

NORYMBERGA, 14.10. — Data egzekucji 11 zbrodniarzy wojennych ustalona jest oficjalnie na 16.10. Rzecznik służby bezpieczeństwa Pałacu Sprawiedliwości nie sprecyzował, czy termin ten podany został już Goeringowi i 10 innym więźniom. Przebieg egzekucji będzie nadawany przez radio.

Tylko fotograf armii amerykańskiej będzie mógł dokonywać zdjęć z egzekucji. Nie jest wiadome, czy wie szanie odbędzie się na podwórzu więzienia w Norymbierdze czy też w pobliżu miasta lub w innej miejscowości strefy brytyjskiej. Ośmiu dziennikarzy, reprezentujących 4 wielkie mocarstwa, opuści obóz prasowy w Norymbierdze na pewien czas przed egzekucją w samochodach wydziału bezpieczeństwa Pałacu Sprawiedliwości. W chwili wyjazdu nie będą oni mieli żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym. Korespondentowi wolno będzie zabrać maszyny do pisania, lecz nie będą oni mogli przekazać sprawozdań prasie aż do chwili zakończenia egzekucji. Wówczas Wydział Bezpieczeństwa Pałacu Sprawiedliwości zwróci wolność ośmiu dziennikarzom, których uzgodnione sprawozdania będą natychmiast rozesyłane w świat.

NORYMBERGA, 14.10. — Jedenaście skazanych na śmierć w procesie norymberskim jest przekonanych o śmierci Hitlera. Jedynie Streicher wyraził się o tym z powątpiewaniem. Dwóch księży katolickich i pastor protestancki odwiedziło dzisiaj ska-

zanych. Rzecznik służby bezpieczeństwa oświadczył korespondentom prasowym, że według jego informacji od czasu wyroku nie miał miejsca żaden zamach samobójczy ani spośród skazanych na śmierć ani na więzień.

- Dn. 18 X. 1946 r., odbędzie się jedno częściowo w Warszawie w kaplicy św. Barbary (Roma) i w Zabzu, Nabożeństwo żałobne za duszę drogiach naszych Zmarłych
- ś. t. p. Gabrieli Stamirowskiej zm. 14. X. 1940 r.
- ś. t. p. Marii Stamirowskiej zm. 15. V. 1941 r.
- ś. t. p. Wacława Stamirowskiego rodzicielstwo w Oświęcimiu 18. X. 1943
- ś. t. p. Jerzego Stamirowskiego rodzicielstwo w Powiatku 29. V. 1943
- ś. t. p. Zofii Stamirowskiej zm. 20. V. 1945 w Krakowie 28. V. 1945
- ś. t. p. Tadeusza Wapińskiego ś. t. p. rodzicielstwo na Pawlaku 29. V. 1943 r.
- ś. t. p. Anny Stamirowskiej zm. 11. X. 1943 w Oświęcimiu 11. XII. 1943
- ś. t. p. Jerzego Stamirowskiego zm. 20. V. 1945 w Łowiczu 1944 r.
- ś. t. p. Michała Sanderckiego zm. w Pastwowie 12. XII. 1944 r.
- ś. t. p. Teresji Stawcowskiej zm. w Pastwowie 27. X. 1944 r. o czym zawiadomiał żony, Dzieci, Wnuczka i Rodzeństwo

(Dokończenie z: str. 1-ej)

3) Zjazd wyraża ubolewanie, że w swej mowie stuttgartskiej minister Byrnes, jakoby zapominając o popelnionych przez naród niemiecki w ostatniej wojnie tylu bezprzykładnych zbrodniach wobec ludzkości, wskrzesił w tym narodzie nadzieję odwetu.

4) Zjazd wyraża wdzięczność narodom Związku Radzieckiego za poparcie, udzielone w sprawie naszych granic w oświadczeniu generalissimo Stalina i w mowie min. Molotowa, widząc w tym zrozumienie potrzeb i dążeń naszego państwa.

5) Chłopi polscy zorganizowani w PSL są gotowi bronić wywalczonych krwią polską granic, opartych na Nisie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku.

6) Naród Polski ma prawo domagać się od wszystkich narodów sprzy mierzonych poszanowania swoich o-becnych interesów gospodarczych i politycznych i wyznaczenia mu w układzie powojennym Europy w i a s e i w e j roli, onarzej nie tylko o nasze obecne możliwości fizyczne, lecz przede wszystkim o nasze nie-spożyte wartości moralne i nasz olbrzymi wkład w nieustępliwą walkę z hitlerowskimi Niemcami.

7) Zjazd wita z uznaniem decyzję Rady Naczelnej PSL, wywołującą się ostatecznie przeciw blokowi wy-borczemu wszystkich stronictw bez zawarcia uprzedniego porozumienia politycznego.

8) Zjazd wyraża przekonanie, że samodzielne pójście PSL do wy-borów przekreśliło groźbę głębokiego konfliktu wewnętrznego, na jaki z konieczności byłby narażony naród, gdyby przywódcy partyjni chcieli go pozbawić prawa w powołaniu przed-stawicielstwa politycznego, które konstytucja zagwarantowała tylko o-bywatelowi w wyborach bezpośred-nich.

9) Zjazd wierzy, że pełnomoc-nictwa przez Radę Naczelną udzielone NKW odnośnie wyborów będą w peł-ni wyzyskane i że staną się one sku-

tecznym środkiem w przeprowadze-niu czystych i nieskrępowanych wy-borów do Sejmu.

10) Zjazd z oburzeniem odpi-erają pomawianie PSL o łączność z orga-nizacjami podziemnymi WIN i NSZ. Dla PSL, którego członkowie krwa-wo walczyli z faszyzmem sanacyj-nym przed wojną, obce są wszelkie prądy faszystowsko - reakcyjne, bur-żoazji i porządki w państwie, tym bardziej, że chłop polski twar-dzo stoi na gruncie legalnego działa-nia i poszanowania prawa.

11) Zjazd potępia wszelkie mordy na obywatelach, dokonywane ze względów politycznych i rasowych, odrzucając je zdecydowanie jako środek walki bez względu na to, z k-tórej strony pochodzą.

12) Zjazd potępia napaści na Pre-zesa PSL wicepremiera Mikolajczy-ka i nasze władze naczelne i wyraża całkowitą z nimi solidarność.

13) Zjazd stwierdza, że główną podstawą bytu i rozwoju niezależnej i demokratycznej Polski jest ściśła współpraca chłopów i robotników. Współpracę tę powinna jednak cecho-wać lojalność, szczerześć i równość wobec partnera.

Robotnicy bez chłopów, a chłopci bez robotników nie odbudują ani nie utrwalą Polski demokratycznej. Kto nie chce tego zrozumieć i dąży do o-parcia rządów na jednostronnej re-prezentacji politycznej, wyrządza krzywdę demokracji polskiej, a tym samym wzmacnia pozycję elemen-tów reakcyjnych.

Zjazd Wojewódzki stwierdza, że chociaż źródłem i podstawą siły PSL są niezmiennie chłopci, to słusznym jest istnienie i w miarę rzeczywistej potrzeby także rozbudowa ogniw orga-nizacyjnych Stronictwa na tere-nie miast, skupiających przede wszy-stkim mieszkańców pochodzenia wiejskiego. (W związku z tym Zjazd wzywa Zarząd Wojewódzki do pro-wadzenia w tym duchu wyłączonej akcji organizacyjnej).

Życie polityczne

Po tygodniowym pobyście powrócił z Moskwy wraz z towarzy-szami m. in. minister Zesługi i Bondu Zastawniczego dr Stefan Jedrychowski, który przeprowa-dził z czynnikami miarodajnymi rządu ZSRR szereg rozmów na te-maty związane z wykonywaniem umów handlowych polsko-radziec-kich.

Kurator Okręgu Szkolnego Po-znańskiego, p. Strzałkowski, został przeniesiony na równorzędne stano-wisko w Kuratorium Białostockim.

Dyrektorem Państwowego Insty-tutu Książki w Łodzi został miano-wany dr Adam Łysakowski.

Kara śmierci na zbrodniarza b. kierownika U.P. w Mikołowie

Rejonowy Sąd Wojskowy w Ka-towicach rozstrzelał sprawcę byle-go kierownika Urzędu Bezpieczeń-stwa w Mikołowie, Rudolfa Gorczyńskiego, aresztowanego przez władze bezpieczeństwa pod zarzu-tym nadużycia władzy i spowodowa-nia śmierci zatrzymanego Du-dzińskiego. Zbrodniarz skazany zo-stał na karę śmierci.

Tragiczne skutki wybuchu niewypału

Teren szkoły przy ul. Czarnieckie-go 49 na Żoliborzu był wczoraj w po-ludnie widownią tragedii, która po-cięgnęła za sobą liczne ofiary.

W szkole tej odbywa się nauka na-dwie zmiany. Jeden z uczniów, cze-kając na rozpoczęcie lekcji, wykonał z ziemi pozostawiony z czasów Po-wstania niewypał i rozpoczął cisnąć wewnątrz kamieniami. Dokoła zebrała się liczna grupa dzieci, zaciekawionych tym bombardowaniem niewypału.

W pewnym momencie nastąpił wy-buch, którego sprawca rozerwany zo-stał na strzępy. 14 chłopców i 2 dzie-wczynki odniosły rany.

W budynku tym przez szereg lat mieściła się szkoła „Rodziny Wojsko-wej”, a po jej zamknięciu przez Niemców była tam kuchnia RGO i in-ternat dla dzieci wojskowych. Pod-czas Powstania budynki ten służył na kuchnię żołnierską oraz szpital i był tek silnie ostrzeliwany, że mu-siano obie instytucje przenieść gdzieś indziej.

ś. t. p.
Helena z Biskupskich Falencikowa
wдова po ś. p. Romanie, b. Skarbniku Tow. Akc. L. R. i L. Opalczona ś. w. Sa. kromantami, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 12 października 1946 r. w Aninie, przeżywszy lat 71. Nabożeństwo żałobne za spokój Jej świętej duszy odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powiżkach dn. 17 bm. w czwartek o godz. 11 rano wyprawdzenie zwłok zaraz po skończonym Nabożeństwie na cmentarz Powązkowski, do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel i życzliwych pogrzebi w gło-bokim smutku

627A Córka, SYN SIOSTRA, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

ś. t. p.
ANDRZEJ KLEIBER
Student Wydz. Inż. Łódzkiej Politechniki Warszawskiej
po ciężkich cierpieniach zmarł dn. 12. X. 1946 r. w Zakonanem, przeżywszy lat 22. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy im. Halper-tów na cmentarz Ewangelicko - Augsburgski (ul. Młynarska 54) od-będzie się we czwartek dn. 17 bm. o godz. 12 do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

4180k ŻONA, CÓRECZKA, RODZINA I RODZINA

ś. t. p.
Zbigniewa Tadeusza KARNIBADA
ur. 2. IV. 1922 r., żołnierza A. K. abs. gimn. im. Adama Mickiewicza, stu-denta IV-go roku medycyny, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

ś. t. p.
Bronisław Adolf Żakiewicz
ob. m. st. Warszawy, b. prezes Kasy Kredytowej, właściciel nieruchomości m. st. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 11-go października 1946 r. przeżywszy lat 70. Naboże-nstwo żałobne odbędzie się w kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza na Powiżkach dnia 15. X. 1946. II, wtorek o godz. 11.00, po którym nastąpi wy-prowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego (kwatery 216), o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel, kolegow i znajomych po-grzebi w głębokim smutku

11942 ŻONA, nieobecne Dzieci i Rodzina

ś. t. p.
Jadwiga Zwolakowska
harcistrzyni Z. H. P., członkini Głównego Komitetu Harcerskiego, zmarła w Kra-kowie w dniu 9. 12. 1944 roku, w czwartek 17 października 1946 r. o godz. 9-ej rano, w kaplicy św. Karola Boromeusza na Powiżkach, odbędzie się Msza św. i wyprowadzenie drogi nam zwłok do grobu rodzinnego na cmen-tarz miejscowy. O smutnym tym obędzie zawiadamiają krewnych, przyja-ciel i znajomych

11941 SIOSTRA I 38 Druż. Harcerski

RATUJMY ŻYCIE MATEK I DZIECI

Smutna dola kalek wojennych

Nadmierna śmiertelność dzieci była już w okresie przedwojennym wielką troską państwa i społeczeństwa. Na 100 żywych noworodków umierało w roku 1927 — 15,1%. Przyczyn było i jest wiele. Złe uświadomienie kobiet o ciąży, o porodzie, pociogu, pielęgnowaniu noworodka i niemowlęcia, złe warunki materialne i higieniczne kobiety ciężarnej, brak należytej opieki położniczej — to zasadnicze przyczyny nadmiernej śmiertelności wśród dzieci. Z zagadnieniem tym łączyły się również ściśle sprawa matek i dzieci nieślubnych oraz zatrudnienie kobiet i małoletnich w przemyśle.

Nadmierna śmiertelność dzieci — to obniżanie się przyrostu naturalnego kraju. W wyniku troski o zdrowie dziecka i matki zaczęto tworzyć stacje opieki nad matką i dzieckiem t. zw. krople mleka. W 37 roku mieliśmy ich 570. Skutek ich działalności wyraża się w zmniejszonej liczbie zgonów — w 1937 roku na 100 żywych urodzeń umierało 13,6 dzieci.

Dzisiaj stoimy znowu wobec straszającej wprost umieralności nie mowlą. Statystyk dokładnych jeszcze nie mamy, ale znowu zaczyna się walka o życie dziecka, a tym samym o zwiększenie przyrostu naturalnego. Ministerstwo Zdrowia stawia sprawę opieki nad matką i dzieckiem na pierwszym planie swych prac. W województwach powołano w tym celu specjalnych referentów, których zadaniem jest skoordynowanie wszystkich wysiłków w zakresie walki ze śmiertelnością dzieci na terenie województwa. Śmiertelność można zmniejszyć przez stworzenie dziecku normalnych warunków rozwoju. W tym celu trzeba rozciągnąć opiekę nad matką ciężarną, nad matką w okresie porodu i pociogu i nad dzieckiem we wszystkich fazach jego rozwoju. Opiekę tę sprawują poradnie, żłobki, domy matki i dziecka, prewentyoria i kolonie.

W dniach 11 i 12 b. m. odbyła się w Ministerstwie Zdrowia konferencja referentów wojewódzkich do spraw opieki nad matką i dzieckiem.

Referaty dotyczyły poradni dziecięcych w ośrodku zdrowia, przy szpitalu, lub klinice. Poradnie dziecięce dzielą się na: poradnie niemowlęce, dla dzieci w wieku przedszkolnym, i dla dzieci w wieku szkolnym. W opiece nad dzieckiem szkolnym współpracuje Ośrodek zdrowia z Wojewódzkim Wydziałem Zdrowia i z Kuratorium. Potrzebne okazują się również w większych miastach poradnie specjalistyczne dla dzieci i młodzieży, organizowane przy szpitalach i klinikach, z których opieki korzystałyby dzieci całego okręgu.

Gruźlica, choroby weneryczne i inne choroby społeczne objęte są w ośrodkach zdrowia poradniami ogólnymi. Dzieci powinni mieć określone w nich specjalne godziny, a gruźlica kostna powinna być potraktowana na specjalnie troskliwe.

Przed wojną kalectwo u dzieci występowało przeważnie na skutek gruźlicy kostnej. W naszych nielicznych zakładach dla dzieci kalek nie przewidywało się szkolenia zawodowego.

Działania wojenne spowodowały ogromny wzrost kalectwa wśród dzieci. Dzieciom tym należy dostarczać im:

FUTRA
JULIA UJEJSKA
MARSZAŁKOWSKA 38
dawniej Nowy Świat 29
KUPUJE UŻYWANE FUTRA
6105k

czyć nie tylko protez, ale trzeba je wychować w przeświadczeniu potrzeby i przydatności w społeczeństwie ludzkim.

W Pradze czeskiej w postawionym na wysokim poziomie zakładzie dla kalek, prowadzonym przez Dr Bartosza, stosowano bardzo ciekawe metody. Zakład składał się z oddziału chirurgii ortopedycznej z proteziarnią, z oddziału wychowawczego ze szkołą powszechną i średnią, i z oddziału szkolenia zawodowego.

Przed otrzymaniem protezy dziecko otrzymywało przyjaciela. Ta indywidualna opieka przyjaciela podtrzymywała psychikę dziecka. Dobry przyjaciel-wychowawca, dzieląc się z dzieckiem swoimi troskami potrafił w nim wyrobić przeświadczenie, że jest ono jemu po-

teczne. Ze szkoły korzystały wszystkie dzieci kalek, z zakładu tylko te, które potrzebowały opieki lekarskiej i tak długo dopóki nie nauczyły się korzystać z protezy. Następnie dziecko przechodziło do pracowni zawodowej, gdzie uczyło się odpowiedniego do swych możliwości — zawodu. Istniało tu dla wychowanków pośrednictwo pracy, a niektórych zatrudniano na miejscu.

W Sztokholmie — istnieje prawie że oddzielne miasto dla kalek. W cbrzymim budynku mieści się poliklinika z wszystkimi zabiegami. Są ogromne oddziały dla leżących dzieci i dorosłych, przebywających w leczoniu. Dla dzieci nie mogących pracować (w Szwecji jest dużo wypadków Heine Medina), jest na stokach wysokiej góry wspaniały gmach, mieszczący sale operacyjne,

szkołę powszechną i średnią. Firmy, zakłady przemysłowe i rzemieślnicze mają tu swoje pracownie, gdzie doprowadza się kaleki do perfekcji w zawodzie. Są tu tkalnie, pracownie dywanów itp. Aby pobudzić kaleki do czynnego ruchu ćwiczy się ich w dostępnych dla nich sportach. W wielkim basenie napełnionym wodą o 38° C odbywa się nauka pływania. Wszystkie dzieci kalek, czy to rodziców bogatych, czy biednych leczone są na koszt państwa.

Dzieci kalek jest w Polsce powojennej bardzo wielka liczba.

Dokładnej statystyki brak, można przypuszczać, że jest ich około 50.000. Wiele z nich, gdyby były leczone, gdyby otrzymały protezę i odpowiedni zawód, mogłyby wychować na pełnowartościowych o-

bywateli. Ciężka zwłaszcza jest dola dzieci kalek z wiejskich terenów przyczółkowych. Trzeba tym wszystkim ofiarom wojny i bestialstwa niemieckiego przyjść z pomocą. Tymczasem praca nad leczeniem i wychowaniem dzieci kalek jest u nas w powijakach. Przyczyną się do tego ogromny brak lekarzy chirurgów-ortopedów. (W większości wypadków dziecko kaleki leczone w czasie wojny przygodnie, musi przed otrzymaniem protezy przejść leczenie chirurgiczno-ortopedyczne). Brak również odpowiednich pomieszczeń na zakłady leczniczo-wychowawcze.

Gmachy odpowiednie są przeważnie zajęte i trudno je zwolnić — w Bytomiu gmach, który mógłby pomieścić 1000 dzieci, jest zajęty przez wojsko. W Bydgoszczy odpowiedni na ten cel budynek, w którym mieścił się przed wojną zakład dziecięcy, a o który pertraktowało Min. Zdrowia, został wydzierżawiony na lat 12 Izbie Skarbowej. W tym roku mają zostać uruchomione dwa zakłady dla dzieci kalek — jeden w Leśnym o 200 km od Wrocławia na 150 dzieci, drugi koło Poznania Dom SS. Urszulanek — na 200 dzieci. W Busku istnieje oddział dziecięcy, gdzie dr Starkiewicz przeprowadza bardzo skuteczne leczenie kąpielami i fizjoterapią.

Opieka nad dzieckiem kalekim, ofiarą wojny — jest wspólnym obowiązkiem państwa i społeczeństwa. Sprawa należytej opieki lekarskiej, protez i przygotowania zawodowego musi być rozwiązana. Nie wolno nam stwarzać szeregów obciążających nas na długie lata, podopiecznych i żebraków — z poczuciem niezawinionej krzywdy w duszy.

Reforma opieki nad macierzyństwem — mówiła w swym referacie p. dr Dworakowska — to nie filantropia, nie podopieczność, ani nieślubność, lecz podniesienie wartości macierzyństwa.

Należy ogarnąć pomocą wszystkie kobiety ciężarne, stworzyć im warunki do urodzenia i wychowania dziecka. Dawne domy dla matek nieślubnych stwarzały typ kobiety podopiecznej. Powstające na terenie Warszawy (Dom na Bielanych) i pod Warszawą Domy Matki i Dziecka, przygotowują kobietę — matkę do pracy, podczas której dziecko ze spokojem zostawi w żłobku.

Przed wojną na terenie Warszawy było ponad 2.000 podrzutek rocznic, dzisiaj — według dr Dworakowskiej wypadki podrzucania dzieci w Warszawie zmalały znacznie. Czynną to przeważnie kobiety zwyrodniałe, nie chcące korzystać z pomocy. Jest to pierwszy plan poradni „C” (dla kobiet ciężarnych), które udzielają pomocy wszystkim zgłaszającym się, zarówno bezdomnym, jak i matkom pracującym. Dom Boduena w Warszawie jest po gotowiem opiekuńczym dla matek z dziećmi i dla dzieci do lat 3. Zatrzymuje się je tutaj na okres kwartalny — do czterech tygodni, po czym przydziela się do domów Matki i Dziecka, w których matki opiekują się nie tylko swoim dzieckiem, ale i dzieckiem sieroty.

Z wielkim zaciekawieniem i uznaniem śledzimy wysiłki Służby Zdrowia w kierunku opieki nad zdrowiem matki i dziecka. Zdajemy sobie sprawę z trudności, na które w naszej powojennej rzeczywistości praca ta natrafia. Jedno jest dla nas pewne — wieś — matka i dziecko wiejskie jest nadal pozostawione własnej intuicji i własnemu ciężkiemu losowi. — Tereny przyczółkowe w dalszym ciągu czekają na pomoc, tam przede wszystkim powinna się skierować akcja opieki nad matką i dzieckiem.

M. Grajkowska

Jesienny Karnawał w »WILANOWIE«

Pierwszorzędna orkiestra z czołowym skrzypkiem Adamem Trojanowskim na czele. WYKWINTNA KUCHNIA. — DANCING. 6087k

Anglicy oszczędzają i inwestują

Gospodarcze rozdziewki w świecie anglosaskim

W wyniku wojny oba mocarstwa anglosaskie znalazły się w położeniu gospodarczo krytycznym. Stany Zjednoczone kilkakrotnie zwiększyły swój potencjał produkcyjny nie mają możliwości ulokowania całości jego podaży, chociaż przeniesienie się na produkcję pokojową, nie zostało jeszcze całkowicie przeprowadzone i mimo akcji UNRRA, zakrojonej na olbrzymią skalę, i mimo również wielkiej akcji kredytowej.

Kłopoty Anglii są inne: wojna kosztowała ją może stosunkowo mało krwi, ale bardzo wiele złota. Angielski przedwojenny bilans handlowy był stale pasywny, np w r. 1939 przy eksporcie wartości 13,6 miliardów zł, wartość importu wynosiła 24,8 miliardów. Ten olbrzymi pasyw bilansu handlowego wynoszący przeciętnie 10 miliardów zł. rocznie wyrównywała Anglia w bilansie płatniczym, przede wszystkim dzięki swym kapitałom ulokowanym zagranicą i przynoszącym jej znaczne sumy w postaci odsetek. Podczas wojny, zagraniczne kapitały stopniały — zostały zużyte na zapłacenie wielkich importów, których już żaden eksport nie wyrównywał, tak, że obecnie Anglia nie tylko nie może wyrównać swego pasywu handlowego odsetkami z kapitałów, lecz sama ledwie płaci odsetki.

W następstwie musi wypracować aktyw handlowy, by spłacić dług. Dodajmy do tego, że eksport angielski, który podczas wojny nie istniał z powodu przestawienia całego przemysłu na cele wojenne, został na wielu rynkach zastąpiony przez eksport USA, które tylko część swego przemysłu poświęciły wojnie. Dodajmy do tego również, że pokojowy - eksportowy przemysł angielski, który już przed wojną był przestarzały, a więc drogo produkujący, obecnie już w ogóle mógł stać się niekonkurencyjny. Wreszcie istnieją trudności w górnictwie węglowym, z którymi Anglia nie może sobie dać rady, dzięki czemu eksport węgla prawie całkowicie zanikł, a przecież przed wojną Anglia była największym na świecie jego eksporterem. Reasumując wszystko, zrozumimy jak bardzo trudne jest położenie Anglii, która i żywność i większość surowców musi sprowadzać z zagranicy. W związku z tym działalność polityki gospodarczej Anglii poszła w trzech kierunkach, które można określić tytułami:

Oszczędności konsumpcyjne, inwestycje przy rekonwersji, badania naukowe.

Oszczędności konsumpcyjne. — Stopa życiowa Anglii nie podniosła się od czasu skończenia wojny i te przymusowe wyrzeczenia się ludności są bardzo duże. Wszelkobowiążący system kaitkowy jest ciasny, i o wolnym rynku nie ma mowy. Mimo, że ludność Anglii jest źle odziana przy sprawliwym podziale i mimo, że siła kupna, którą dysponuje, starczyłaby na większą ilość lepszych ubrań, przemysł włókienniczy eksportuje. Import znow, szczególnie import żywności jest ograniczony do minimum.

Inwestycje przy rekonwersji. — Bardzo duża część dochodu społecznego przeznaczona jest na inwestycje i to przede wszystkim inwestycje przemysłu eksportującego. Łączy się to z trudnym zagadnieniem rekonwersji, to jest przestawienia wojennego eksportu produkcyjnego na aparat pokojowy. Przy inwestycjach więc wyzyskuje się w sposób możliwie najdoskonalszy istniejące urządzenia produkcyjne. Inwestycje są planowane bardzo szczerze gólowo, z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy nauki.

Badanie naukowe. — Przygotowanie i planowanie naukowe jest bodajże najciekawszą cechą obecnej angielskiej polityki przemysłowej. Każda gałąź przemysłu, każdy wielki zakład pracy ma swe laboratoria i stacje doświadczalne. W tych ośrodkach, najcześni fachowcy i uczeni opracowują nie tylko doskonałe, najtańsze metody produkcji, po których dopiero ustaleniu przystępuje się do prac inwestycyjno-rekonwersyjnych, ale szukają także nowych artykułów, nowych materiałów, zupełnie nowych możliwości. Rezultatem tych prac jest

szereg wynalazków nie tylko z zakresu metod produkcji lecz i produktów, jak np. słynny wynalazek: elastycznego szkła, z którego już robi się materiały domowe. (np. kotary) sprzęty domowe i meble, buty, pióra, papierońce i td., czy też jak pokojowe zastosowanie radaru.

Niezależnie od tych prac, dużym zagadnieniem jest racjonalne wyzyskanie kredytów. Jak wiadomo, Anglia uzyskała od USA 3.750 mil. dolarów pożyczki. Pożyczkę tę stara się rząd wyzyskać przede wszystkim inwestycyjnie tak, by sama stworzyła możliwość swej spłaty. W związku z tym, zresztą w Ameryce odzywały się głosy niezadowolona zwracające uwagę na to, że pożyczka ta jest danie do ręki broni najgroźniejszemu gospodarzo przeciwnikowi.

Scharakteryzowany pokrótce kierunek prac i upór w wykonywaniu Anglików, przyniósł już piękne owoce: obecny wywóz Anglii, mimo olbrzymich trudności, wartością swoją osiągnął rozmiary przedwojenne, a w niektórych gałęziach przemysłu (n. p. stali i żelaza) prze wyżył go dwukrotnie.

Z zaciętością, równą wojennej, walczy obecnie Anglia o gospodarczą odbudowę swego mocarstwa i go stanowiska. Czy jej się to uda? Stany Zjednoczone przejawiają coraz silniejszą skłonność do despotyzmu w rejonie zagadnień gospodarczych. Przypominamy sobie rozdziewki po wojnie 1914—18, wyniki na tle likwidowania wpływów Anglii w Ameryce Południowej. Ostatnia wojna rozszerzyła olbrzymio zakres wpływów Stanów Zjednoczonych. Przy całej harmonii politycznej, różnice interesów będą niewątpliwie występować coraz silniej.

S. A. G.

20 -- 40 tys. zł. pożyczki na gospodarstwo dla odbudowy zagród

Ministerstwo Odbudowy ustaliło regulamin dla akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego na odbudowę osiedli wiejskich. W ramach tej akcji udzielane będą pożyczki na wzniesienie jednego budynku inwentarskiego z tymczasową częścią mieszkalną, na dokonanie budowy lub większy remont budynku. Zgodnie z zasadami planowej odbudowy wsi i z dotacji oraz kredytów z prawa pierwszeństwa winny korzystać wsi, mające zatwierdzone plany odbudowy, następnie wsi, dla których opracowuje się plan odbudowy. Z kredytów korzystać mogą gospodarstwa wiejskie, zniszczone przez działania wojenne lub przez działania okupanta. Akcja

kredytowa winna uwzględnić przede wszystkim te obszary, gdzie zniszczenia mają charakter masowy. Bezpośrednimi pożyczkobiorcami mogą być indywidualni rolnicy, posiadający obszar użytkowy w zasadzie co najmniej 3 ha, oraz osadnicy na nowoobejmowanych gospodarstwach.

Pożyczka na odbudowę poszczególnego gospodarstwa rolnego nie może przekraczać kwoty 20.000 zł. Na nowowznoszony budynek gospodarczy z tymczasową częścią mieszkalną może być udzielona pożyczka do wysokości 40 tys. zł.

Pożyczki spłacane będą w ośmiu równych ratach rocznych.

Źródło zwyżki cen na towary włókiennicze

Zapowiedź zniżki w ciągu dwóch tygodni

W ostatnich tygodniach obserwuje się na rynku niepokojące zjawisko stale rosnącej zwyżki cen na artykuły włókiennicze. Charakterystyczne przy tym jest, że zwyżka ta postępuje w Łodzi, stanowiącej centrum przemysłu włókienniczego znacznie szybciej, aniżeli w innych ośrodkach kraju.

Obserwowany obecnie wzrost cen włókienniczych jest tym więcej zadziwiający, że według oficjalnych danych rzuceno ostatnio na rynek blisko 5 razy więcej towarów, aniżeli w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Globalna bowiem wartość rozprawdzonych w styczniu r. b. artykułów włókienniczych wynosiła 350 milionów, w tej chwili zaś osiągnęła po uwzględnieniu urzędowej podwyżki cen wysokość 1 i pół miliarda złotych.

Czym zatem należy tłumaczyć notowaną dzisiaj zwyżkę cen na towary włókiennicze? Według Centrali Tekstylnej w Łodzi, do której udaliśmy się po informacje w tym względzie, złożyły się na zaistnienie tego zjawiska następujące momenty:

LIKwidACJA

70% PRYwATNYCH HURTOWNI
Od lipca r. b. ograniczono wydatki, a w wielu wypadkach przerwało całkowicie dostawę towaru dla prywatnych hurtowni w Łodzi. Okazało się bowiem, że przynosiła ona ich większość nie odpowiadała koniecznym wymogom hurtownictwa (brak kapitału, lokalu, ludzi itp.). Były to przeważnie hurtownie fikcyjne, składające się z jednej lub kilku osób, które otrzymane towary magazynowały i nie rozprawdzając go wśród detalistów, spekulowały na zwyżce cen i wygórowały zysk.

W tej chwili prowadzi się w porównieniu z Iodzką Izba Rzemieślnicza i branżowymi Związkami Kupców akcję, zmierzającą do eliminacji z hurtowego obrotu większości tych hurtowni. W ostatecznym wyniku ilość prywatnych hurtowni w okręgu Łodzi zostanie ograniczona do najwyżej do 30 procent.

Wstrzymanie dostaw dla prywatnych hurtowników wywołało przebiegłe perturbacje na rynku. Mianowicie kupcy-detalisci, zaopatrujący się częściowo dotąd w tych hurtowniach zaczęli szukać kontaktu z hurtownikami PCH i „Społem”. Ten stan rzeczy, wymagający nieco czasu wytworzył pozorną atmosferę braku towarów włókienniczych, co z kolei znowu pociągnęło za sobą przemiążającą zwyżkę cen.

Teatry

PARSTW. TEATR POLSKI
Wtorek 15 bm. — „Grube ryby”.
Środa 16 bm. — „Grube ryby”.
Czwartek 17 bm. — „Pepusia”.
Piątek 18 bm. — „Grube ryby”.
Sobota 19 bm., godz. 14.30 i 18-ta „Grube ryby”.
Niedziela 20 bm., godz. 14.30 „Lilla Weneda”, godz. 18-ta „Grube ryby”.
SCENA MUZYCZNO-OPEROWA
(Marszałkowska 8).
Wtorek 15 bm. — „Wesele”.
Środa 16 bm. — „Wesele”.
Czwartek 17 bm. — „Wesele”.
Piątek 18 bm. — „Wesele”.
Sobota 19 bm. — „Faust”.
Początek o godz. 18.
TEATR MARY (Marszałk. 81): godz. 18-ta „Szkariadne róże”.
TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20): godz. 18-ta „Damy i huzary”.
STUDIO (Karowa 31): godz. 18-ta „Autobus o 6-ej”.
PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): Godz. 17 i 19-ta rewia „Asy pierwszej klasy”.
LUDOWY (Targowa 73): Godz. 19-ta rewia „Góra kobiecy”.
„KUKURKA” — Warszawski Klub Satyryków występuje dziś we wtorek z premią, a śródmięgo z repertu programu humoru, satyry, liryki i piosenki. Udział wezmą: Janina Winiarska, Tadeusz Bochański, Witold Elektorowicz, Ryszard Kierczyński i Stefan Sojecki.
Autorami programu „Księżyc z papierosem” są: Boy, K. I. Gałczyński, Janusz Odrowąż, Stefan Sojecki i Stefan Straus.
Początek codziennie o godz. 19-ej w Kawiarni „Reduta” Nowy Świat 8.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Nasz Okręt”.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Zwarowane lotnisko”.
SYRENA (Praga, Inżynierska 4): „Daleka Droga”.
TECZA (Zoliborz, Szulcowa 4): „Wielki przełom”.
KINO OŚWIATOWE Nr. 1. Instytutu Filmowego w Domu Kultury Robotniczej Pl. Inwalidów 10 „Prawo wielkiej miłości”.
KINO OŚWIATOWE Nr. 2. Instytutu Filmowego w Świątyni P. N. R. ul. Sławska 71 „Zwierzęta egzotyczne”.
O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla związków zawodowych. Na seanse nie pascie-parlour oraz bilety bez płatne nie są honorowane.
Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków Zawodowych, Praga, Targowa 15, pokój 17, od godz. 9 do 14, oprócz

POGŁOSKI O BRAKU SUROWCA

Następnym źródłem zwyżkowej tendencji cen na artykuły włókiennicze stało się lansowanie przez spekulatorów pogłoski o zmniejszeniu produkcji na skutek braku surowca. Pogłoska ta, według Centrali Tekstylnej, nie odpowiada prawdzie. Zaopatrzenie fabryk w surowce jest wystarczające i dalsze dostawy są w dostatecznej mierze zapewnione.

Tutaj można jednak mieć pewne zastrzeżenia. Bowiem ten optymizm surowcowy studzi nieco mające ostatnio miejsce postoje fabryk włókienniczych. Ale na to nie ma rady. Nasza baza surowcowa jest w przybliżeniu całkiem obiektywnych wolaż jeszcze w stosunku do potrzeb niewystarczająca.

NA WIEŚ ODPLYNĘŁO 70% PRODUKCJI

Ostatnim wreszcie momentem, jaki wpłynął na wzrost cen artykułów włókienniczych jest realizacja szeroko zakrojonej akcji „przemysł dla wsi”. Do tej pory odprowadzona ilość towarów na wieś wynosi około 70% całej produkcji.

Ten gwałtowny i nagły odpływ artykułów włókienniczych, w wyniku którego na większe ośrodki miejskie pozostało tylko 30% produkcji, również wywołał fikcyjną atmosferę braku towarów i wpłynął na chwilowy wzrost cen. Równocześnie zaś zwyżka cen w skali ogólnokrajowej tłumaczy się tym, że towary, przeznaczone dla wsi, nim dotarły do miejsca przeznaczenia, musiały być z uwagi na ich ogromną ilość przez dłuższy czas w transporcie i w ten sposób zostały przejściowo wycofane niejako z obrotu handlowego.

Nadchodzące w tej chwili meldunki z terenu donoszą jednak, że ceny artykułów włókienniczych zaczynają wydatnie już spadać. Np. Związek Kupców z Poznania informuje, że spadek ten waha się tam w granicach od 18 do 30%. Przybliżona zniżka cen ma miejsce również w Lublinie i innych miastach.

36 WAGONÓW TOWARÓW TEKSTYLNICH Z REPARACJI

W związku z obserwowanym i stale postępującym spadkiem cen artykułów włókienniczych na prowincji powstała obawa, że towary z ośrodków prowincjonalnych zagnana z powrotem spływać do Łodzi, gdzie ceny utrzymują się na razie jeszcze na dotychczasowym zwyżkowym poziomie. Centrala Tekstylna w celu zapobieżenia temu wielce szkodliwemu zjawisku rzuci w najbliższym tygodniu na rynek łódzki większe ilości towaru za pośrednictwem hurtowni PCH oraz „Społem” i PSS.

Ponad to wkrótce już znajdują się w handlu towary z reparacji wojennych. W tydzień dniach rozpoczęto w magazynach celnych rozładowywanie artykułów tekstylnych, które w ilości 36 wagonów przybyły do Łodzi z Niemiec, jako jedna z rat niemieckich odszkodowań dla Polski. W drodze znajdują się dalsze jeszcze 16 wagonów tekstylii (bielizna trykotowa, pończochy, rękawiczki itp.).

Reasumując powyższe, Centrala Tekstylna wyraża opinię, że ceny na artykuły włókiennicze spadną wydatnie w ciągu dwóch najbliższych tygodni na terenie całego kraju.

(J. I.)

Skandaliczne brednie o Polsce rozsywał prałat niemiecki

Rejonowy Sąd we Wrocławiu rozpatrywał sprawę dwóch zakonników niemieckich, Eugenii Błachowskiej i Marty Nowoczyńskiej, oskarżonych o szpiegostwo.

W czasie przewodu sądowego ustalono, że obie Niemki miały przewieźć listy prałata niemieckiego ks. Langego i doręczyć speakerowi angielskiej rozgłośni B. B. C. Frese-rowski. W listach tych prałat Lange podał fałszywe wiadomości o Zie-

miach Odzyskanych, m. i. że Niemców aresztuje się bezpodstawnie, że po aresztowaniu giną bez śladu, a po pewnym czasie ukazują się w sklepach masarskich wyprodukowane z nich wędliny.

Obie zakonniczki przyznały się do winy, obciążając się wzajemnie w czasie rozprawy. Sąd skazał Błachowską na 10, a Martę Nowoczyńską na 15 lat więzienia.

Pogrzeb pomnika Fryderyka II w Małym Przydrożu

Mieszkańcom miejscowości Małe Przydroże w powiecie niemodlińskim patronował przez długie lata w czasie niewoli niemieckiej oraz przez szereg miesięcy powojennych wielki spiszowy pomnik Fryderyka II. Ludność zarówno autochtoniczna jak i repatriantka niechętnym okiem patrzyła na to „królowanie”.

W tych dniach z inicjatywy miejscowej straży pożarnej porysny wład-

ca niemiecki legł w gruzach. Waleńcie pomnika odbywało się przy licznych udziałach społeczeństwa Małego Przydroża, przy ślawach na wiwat, przy dźwiękach pieśni „W mogile ciemnej...”

Tak odbył się uroczysty pogrzeb Fryderyka II. Spisz z pomnika ofiarowany został na budowę Pomnika Powstańca Śląskiego na Górze św. Anny.

Więści z kraju

× 542 górników z Francji przybyło do Zabrze, gdzie mają pracować w miejscowych kopalniach.

× Szkoła pielęgniarzek w Tarnowie. Krakowski Wojewódzki Związek Samorządowy uruchamia 2 i pół letnią szkołę pielęgniarzek i higienistek w Tarnowie. Internat i nauka bezpłatne, za wyżywienie częściowy zwrot. Córki pracowników państwowych, samorządowych, małorolnych i emerytów są zwolnione z wszystkich opłat. Kurs wstępny rozpocznie się w połowie listopada. Zgłaszać się do dyrekcji Szkoły w Tarnowie, ul. Witosa 23.

× Zeszyty dla najbardziej potrzebujących. Wojskowa jednostka radziecka pospieszyła z pomocą najbardziej potrzebującym młodzieży szkolnej, ofiarowując jej 100 tysięcy zeszytów.

× Poczta nasza osiągnęła przedwojenną sprawność przy wyładunku worów z zagranicznych statków. W dniach od 9 b. m. do 11 b. m. w ciągu 37 godzin odebrano w Gdyni ładunek pocztowy ze statku duńskiego „Jutlandia”, zawierający 25.194 amerykańskich worów pocztowych, 84 worki poczty listowej zwykłej i 3 worki poczty poleconej.

× Spółdzielnia obniża ceny. Kuławska Spółdzielnia Spożywców w Inowrocławiu, chcąc przynieść z pomocą swoim członkom obniżyła o 15 proc. ceny na wszystkie artykuły.

Nauka i leczenie 650 dzieci

w polsko - szwedzkim prewentorium

Kolonie letnie w Dzierżynie, o których pięknym rozwoju dzięki pomocy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża pisaliśmy niedawno, przemieniają się w stały zakład leczniczy dla dzieci, również w okresie miesięcy zimowych.

PCK zawarł w tej sprawie umowę ze Szwedzkim Czerwonym Krzyżem i pierwszego listopada rb. otwarte zostanie w Dzierżynie prewentorium przeciwgruźlicze dla 650 dzieci w wieku 7—15 lat, pochodzących ze środowisk najbardziej potrzebujących i pomiędzy sierotami po poległych i zaginionych.

Lista kandydatów na pierwszy trzymiesięczny turnus zestawiona będzie przez PCK, ministerstwa, kuratoria szkolne, RTPD, Związek

Harcerstwa Polskiego, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, związki zawodowe, Caritas, CKOS, YMCA, Zw. wodowe, Uczestników walk o niepodległość i demokrację, Zw. Osadników Wojennych, Tow. Przyjaciół Żołnierza i Zw. Inwalidów.

W Prewentorium za opłatą 20 zł. dziennie dzieci otrzymują wyżywienie i pościel. Doborowo polsko-szwedzki personel pielęgniarski i wychowawczy - nauczycielski pozwala mieć nadzieję, że prewentorium zimowe odda nie mniej cenne usługi, niż niedawno zakończona akcja letnia.

Mali kuracjusze Dzierżyna przecho- dzić będą pod kierunkiem nauczycieli normalny kurs nauki.

Niefortunny start teatryku „Siedem kotów” w Krakowie

Świeżo powstały teatryk rewiiowy „Siedem Kotów”, założony przez humorystów „Przekroju”, na którego lamach uprawia się absurdalny rodzaj humoru, skryzalizowany w „Zielonej Gęsi” K. I. Gałczyńskiego, podjął próbę stworzenia na nowo polskiego kabaretu literackiego, który był jednym ze szczytowych naszych osiągnięć scenicznych.

Dziś niestety najznakomitsi jego protażyści, autorzy tekstów i aktorzy, są — poza Tuwimem — zagranicą. Szerokie ramy skeczów i piosenek inni muszą wypełnić inwencji, uśmiechem i werwą. W „Siedmiu Kotach” teksty nieraz zawadzają, zaś eksperymentalną „awangardowość” niektórych scenek trzeba opłacić banalnymi, które są obliczone na pełną kasę. Wykonawcy — poza Tadeuszem Olszą, a także Ireną Kwiatkowską — nie zawsze potrafili uratować słabe teksty. O ile idzie o dowcip aktualny, „Siedem Kotów” przedstawia się, jak ucieczkowy egzemplarz „Szpilek”, włącznie z występem K. I. Gałczyńskiego, znakomicie recytującego swoje własne wiersze, które choć obecności widowiska, nieskazitelnej swa

formą, w treści wydają się do niego zbliżać. (P.)

Otrzymałmy następujące pismo, z prośbą o opublikowanie:
Ze sceny teatru „Siedem Kotów” zapowiedziano, że wystąpię w następnym programie tego teatru Mimo, że tę zapowiedź usłyszałem z drogi mi ust największego polskiego poety, muszę prostaować: na scenie teatru „Siedem Kotów” nie wystąpię, gdyż: 1) poziom teatru jest kompromitujący niski; 2) p. Olsza śpiewa w tym teatrze piosenkę „Lilli Marlen”. Napisał ją na kilka lat przed wojną kapitan marynarki niemieckiej, Hans Leip, który w czasie wojny był komendantem jednej z łodzi podwodnych. Piosenkę „Lilli Marlen” specjalnie lansowały wojskowe władze niemieckie, by zrobić z niej coś w rodzaju „Madelon”; audycje radiowe dla armii niemieckiej rozpoczynały się regularnie tą piosenką. Obecnie śpiewa ją Olsza w teatrze „Siedem Kotów” — i z tej przyczyny nie będę gościł w tym teatrze, ani na scenie, ani na widowni.

Artur Marya Świnarski

NIURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnięcia II klasy 48 loterii

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 18270	62521.	632 692 830 872 888 53158 414 478
Wygrane po 10.000 zł. NrNr 5751	39022 40156 43509 45941 66194 72078	686 865 933 54076 184 297 392 398
Wygrane po 5.000 zł. NrNr 16594	25255 29640 43449 59447 61093 68240	534 719 877 891 911 968 976 55200
Wygrane po 2.000 zł. NrNr 178	400 31315 33197 35228 53956 58345	219 257 262 272 381 495 499 616
Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1479	3543 4594 4700 782 9374 12948 16056	890 916 56113 162 169 394 404 557
Wygrane po 1.000 zł. NrNr 1533	834 2440 463 817 4182 5184 185 388	717 739 750 909 980 57076 188 386
Wygrane po 500 zł. NrNr 1533	821 6603 908 974 980 7119 172 376	453 483 680 684 714 842 968 58127
Wygrane po 250 zł. NrNr 1533	12314 13206 235 881 14886 15036	128 172 232 253 268 332 354 425
Wygrane po 150 zł. NrNr 1533	16428 496 17652 717 18134 403 521	582 693 697 883 937 59048 074 280
Wygrane po 100 zł. NrNr 1533	19236 763 818 20320 473 21020 394	60 408 665 824.
Wygrane po 50 zł. NrNr 1533	95992 96533.	60014 227 344 807 61018 170 353
Wygrane po 25 zł. NrNr 1533	27979 28508 29137 205 982 30237 368	38 500 554 585 853 934 62243 257
Wygrane po 10 zł. NrNr 1533	796 947 31024 176 499 709 32985	520 685 844 850 851 929 996 63270
Wygrane po 5 zł. NrNr 1533	33548 552 829 908 34294 367 517 609	318 429 753 776 64026 082 357 490
Wygrane po 2 zł. NrNr 1533	675 35350 5925 584 40349 668 4102	323 632 835 65099 262 471 499 500
Wygrane po 1 zł. NrNr 1533	39201 39435 584 40349 668 4102	603 619 870 871 903 962 981 66115
Wygrane po 50 centów. NrNr 1533	519 292 542 684 43102 395 511 45352	182 219 285 407 490 723 774 800
Wygrane po 25 centów. NrNr 1533	525 46553 642 651 47049 597 761	968 67030 112 119 139 416 587 635
Wygrane po 10 centów. NrNr 1533	782 48059 626 49523 520 695 51622	78 943 977 68039 161 206 403 501
Wygrane po 5 centów. NrNr 1533	630 705 817 522114 228 318 873 52323	665 637 641 680 709 774 803 874 69093
Wygrane po 2 centów. NrNr 1533	625 54094 685 56024 251 58132 398	203 349 638 644 679 794 832 70051
Wygrane po 1 centów. NrNr 1533	546 59702 998 60176 904 61376 62412	150 193 243 345 465 471 501 621
Wygrane po 50 groszy. NrNr 1533	563 655 63140 887 65626 719 65501	649 813 886 71175 287 463 547 648
Wygrane po 25 groszy. NrNr 1533	67092 163 501 510 764 69520 681	892 781 937 72044 103 298 345 393
Wygrane po 10 groszy. NrNr 1533	959 70277 71294 72309 464 939 73044	517 602 667 687 73099 141 204 320
Wygrane po 5 groszy. NrNr 1533	261 707 873 953 74693 75318 415	481 514 607 808 916 943 74008 078
Wygrane po 2 groszy. NrNr 1533	545 907 76340 805 822 78118 79121	122 186 197 204 223 395 598 682 689
Wygrane po 1 grosz. NrNr 1533	819 80509 723 793 21919 82161 559	717 747 793 891 75047 099 211 290
Wygrane po 50 centów. NrNr 1533	83092 312 442 444 454 34150 285	312 383 452 626 665 800 903 948
Wygrane po 25 centów. NrNr 1533	810 930 961 85202 350 403 437 86367	76043 095 135 181 458 571 620 696
Wygrane po 10 centów. NrNr 1533	437 736 776 87523 662 88135 443	701 724 767 846 934 969 77008 216
Wygrane po 5 centów. NrNr 1533	89178 488 944 961 90810 345 91534	235 251 319 446 595 635 667 683 740
Wygrane po 2 centów. NrNr 1533	547 967 93024 110 237 613 648 976	774 976 988 78050 275 358 424 479
Wygrane po 1 centów. NrNr 1533	94101 257 869 95315 406 462 96627	328 543 535 654 869 917 79051 033
Wygrane po 50 centów. NrNr 1533	956 97115 474 888 98603 91 934 99398	103 376 383 415 561 600 786 805
Wygrane po 25 centów. NrNr 1533	46962 47155 186 191 250 305 361 373	807 809 843 851 859 963 915 918
Wygrane po 10 centów. NrNr 1533	541 564 572 583 651 793 798 856	30007 033 108 197 212 414 706 719
Wygrane po 5 centów. NrNr 1533	863 879 888 953 48003 017 179 230	803 855 899 81012 028 127 138 287
Wygrane po 2 centów. NrNr 1533	288 421 484 520 580 613 630 631 676	489 533 644 749 805 873 949 980 82022
Wygrane po 1 centów. NrNr 1533	723 887 913 968 970 49076 155 319	043 078 121 152 250 302 303 358 376
Wygrane po 50 centów. NrNr 1533	325 421 453 454 478 529 577 587	049 170 7 6 814 832 838 930 83073
Wygrane po 25 centów. NrNr 1533	594 720 50035 053 107 123 124 133	122 191 266 497 559 610 700 742
Wygrane po 10 centów. NrNr 1533	392 894 925 51173 278 291 361 441	84031 036 152 286 318 322 431 441
Wygrane po 5 centów. NrNr 1533	860 917 923 930 52214 274 277 481	610 750 832 85185 186 247 253 293
Wygrane po 2 centów. NrNr 1533		465 517 558 569 608 619 642 683 694
Wygrane po 1 centów. NrNr 1533		712 715 817 876 86068 128 162 285
Wygrane po 50 centów. NrNr 1533		369 405 466 488 562 575 749 842 888
Wygrane po 25 centów. NrNr 1533		917 927 87034 048 090 106 108 139
Wygrane po 10 centów. NrNr 1533		156 201 273 415 521 723 857 863
Wygrane po 5 centów. NrNr 1533		329 936 990 996 88076 078 141 372
Wygrane po 2 centów. NrNr 1533		384 437 671 860 869 901 945 89045
Wygrane po 1 centów. NrNr 1533		138 160 433 464 481 585 594 600 615
Wygrane po 50 centów. NrNr 1533		644 762 926 90159 236 279 305 338
Wygrane po 25 centów. NrNr 1533		424 553 693 713 754 91018 185 187
Wygrane po 10 centów. NrNr 1533		529 568 585 600 697 889 92114 118
Wygrane po 5 centów. NrNr 1533		931 378 654 718 839 93003 040 083
Wygrane po 2 centów. NrNr 1533		325 326 424 556 559 622 695 94142
Wygrane po 1 centów. NrNr 1533		183 239 360 393 445 462 520 521 608
Wygrane po 50 centów. NrNr 1533		

Serce Kościuszki wśród gruzów Zamku Królewskiego i katedry św. Jana

W dniu dzisiejszym — 15 października, w rocznicę śmierci Naczelnika Tadeusza Kościuszki odbędzie się w Krakowie na Wawelu nabożeństwo żałobne, po czym nastąpi składanie wieńców na sarkofagu, w grobach królewskich, w którym złożono na wieczny spoczynek zwłoki bohatera narodowego.

Tadeusz Kościuszko zmarł w roku 1817 w Solurze w Szwajcarii, a zwłoki pochowane zostały w Zurichu, skąd dopiero po roku przeniesiono je do Polski z honorami wojska szwajcarskiego.

Serce bohatera, zapisane przez Kościuszkę jego chrześcijańskie Emilii z Zeltnerów Marocini spoczywało w kaplicy pod Lugano. W 1895 przekazano je Muzeum Narodowemu w Rapperswilu. Ten akt przybrał charakter wielkiej manifestacji narodów na rzecz Polski z udziałem słynnego muzyka włoskiego Verdiego i licznych delegatów z kraju. Ponownej konserwacji Serca Naczelnika dokonał prof. Z. Laskowski, słynny uczyony uniw. w Genewie. Najpierw złożono je w urnie z majoliki, a następnie w metalowej skrzyni.

W setną rocznicę śmierci Kościuszki w r. 1917 w czasie pierwszej wojny światowej był znowu Rapperswil widownią manifestacji międzynarodowej, domagającej się utworzenia wolnej, niepodległej Polski.

W dziesięć lat później w r. 1927 w myśl uchwały Sejmu zbiory muzeum rapperswylskiego przeniesiono do wolnego już kraju. Była to uroczystość o charakterze oficjalnym, uwydatniająca szczególną serdeczność kraju Helwetów dla naszego narodu. Wzruszenie wywołała defilada dzieł szkolnych przed wagonem, którym miała odjechać do Polski urna z sercem Kościuszki.

Honorową asystę dała armia szwajcarska w osobach kpt. Ammanna i p. Hinna. W imieniu Rady Muzealnej odwoził serce ówczesny bibliotekarz Muzeum, jako przedstawiciel rządu polskiego, kustosz zbiorów państwowych, Kazimierz Brokl, zabity przez Niemców we wrześniu 1939 r.

Gdy serce znalazło się w Warszawie — w asyście szwadronu przybocznego Prezydenta Rzeczypospolitej przeniesiono je na Zamek do Kaplicy.

Kiedy w r. 1939 Niemcy zbombardowali Zamek Królewski, wydobyto spod gruzów serce Naczelnika i pokryjono przeniesiono je do Katedry św. Jana.

Zasypane po raz drugi, gdy barbarzyńcy niemieccy zniszczyli katedrę po powstaniu, odnaleziono je wśród ruin i zabezpieczono w jednym z kościołów, gdzie oczekuje na moment, gdy będzie je można złożyć w nowowybudowanym mauzoleum.

Kurs przewodników po Warszawie

Wielkie zainteresowanie całego narodu Warszawą powoduje liczne zgłoszenia wycieczek z różnych stron kraju.

Rzeszom chętnych turystów należy dać odpowiednio przygotowanych przewodników, którzy by w sposób właściwy przedstawili losy Warszawy wczoraj, dziś i jutro.

W zrozumieniu tych potrzeb Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje drugi w bieżącym roku kurs przewodników po Warszawie i okolicy.

Kurs rozpocznie się dziś (14 bm.). Obejmie 42 godziny wykładów, 5 wycieczek 1/2 dniowych i 2 całonocne. Wybitni prelegenci zapewniają wysoki poziom pracy. Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu w godzinach 18 — 20, przy ul. Widok 10, i piątko. Opłata za kurs 200 zł. dla młodzieży, 300 zł. dla dorosłych.

Zgłoszenia przyjmuje biuro PTK, ul. Widok 10, parter w godzinach 14 — 19.

Co dzień niesie

PRZYMRÓZKI
Prognoza na 15. 10.
Pogoda o zachmurzeniu zmieniłym i przelotne opady. Chłodno (miejscami nocą przymrozki), dość silne i porywiście wiatry północno-wschodnie i zachodnie.

„POLSKA A ZWIĄZEK RADZIECKI”. Dziś we wtorek o godz. 16 min. 45 Oddział Stołeczny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje zebranie towarzyskie w świetlicy Zarządu Miejskiego przy Al. Jerozolimskiej 1. Na zebraniu dr Marian Strzeziński wygłosi odczyt na temat „Polska a Związek Radziecki”. Po odczytaniu część koncertowa. Wstęp 10 zł., dla członków 5 zł.

WYSTAWA „CZECHOSŁOWACJA 1938 — 1945”. W czwartek dnia 17 bm. o godz. 12-iej w Muzeum Narodowym zostanie uroczystie otwarta wystawa „Czechosłowacja 1938 — 1945” zorganizowana przez czechosłowackie Ministerstwo Informacji.

ta wystawa „Czechosłowacja 1938 — 1945” zorganizowana przez czechosłowackie Ministerstwo Informacji.

NA STUDIA DO MOSKWY. Na zaproszenie ambasady Zw. Radzieckich w Warszawie, udaje się na studia w wyższych uczelniach moskiewskich 20 studentów z Polski. Pobyt w Moskwie potrwa aż do ukończenia studiów. Nasi akademicy mają zagwarantowane przez Związek Radziecki pełne utrzymanie, mieszkanie w bursach studenckich, ubranie, pomoce naukowe oraz pokrycie kosztów podróży.

TELEFON WARSZAWA — WIEDŃ. Połączenie telefoniczne Łódź — Wiedeń uruchomione 5 h. m. zostało przedłużone z dniem 10 b. m. do Warszawy.

KONKURS NA PROJEKT PORTU LOTNICZEGO. Stow. Architektów Polskich rozpisало konkurs na projekt szkicowy komunikacyjnego Portu Lotniczego Warszawa — Okęcie z terminem składania prac do dnia 7 stycznia 1947 r. Przewidziano sa nagrody w wysokości: I — 100.000 zł., II — 70.000 zł., III — 50.000 zł. oraz 4 zakupy po 20.000 zł.

NOWY ROK HARCERSKI. W dniu 13 h. m. harcerki i harcerze warszawscy rozpoczęli uroczyste nowy rok pracy harcerskiej. W ramach uroczystości odbyło się nabożeństwo polowe, odprawione przez księdza-harcemistrza oraz defilada i przemarsz przez miasto ponad 6.000 harcerki i harcerzy. W czasie defilady zwracali ogólną uwagę stroje ludowe oraz „żywe pomniki” Lotnika i Kilińskiego.

ZAMKNIĘTE PRZEJAZDY. Wydział Ruchu Kołowego zawiadamia, że w związku z rozbiorą torów tramwajowych została zamknięta dla ruchu kołowego ulica Żłota na odcinku od Marszałkowskiej do Zielnej. Wobec rozpoczęcia odbudowy wiatyku kolejowego nad ulicą Zamajskiego ulica ta została zamknięta dla ruchu od dnia 10 b. m. Przejazd do zryśpiska dla gruzu pozostaje otwarty.

Pożar od maszyny elektrycznej
W mieszkaniu Wacława Sierasin przy ul. Wileńskiej 27 wybuchł pożar od maszyny elektrycznej. Wezwany V oddział Straży Ogniowej pożar zlikwidował w zarodku.

Pies był wściekły
Wezwanie do osób pogryzionych
Wydział Sanitarny Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej zawiadamia osoby, które zostały pogryzione przez młodego, czarnego psa w okolicach ul. Kawczej w Grochowie, w końcu września r. b., aby natychmiast udały się do lekarza sanitarnego XVII okręgu, ul. Zamieniecka 43 lub Państwowego Zakładu Higieny, ul. Chocimska 24, celem przeprowadzenia szczepień, gdyż pies był wściekły.

Miasto zaciąga 55 milion. pożyczki 30 procentowy podatek hotelowy

Rozpoczęte w dniu 10 bm. 21-e plenarne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej zakończyło się wczoraj. Początek i koniec wczorajszego posiedzenia charakteryzowało się brakiem quorum i wyraźną tendencją do skracania obrad.

Uchwalono szereg wniosków, z których najważniejszy dotyczył zaciągnięcia 30-milionowej pożyczki dla „Agrilu” i 25-milionowej dla miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, przy czym Miejskie Zakłady Komunikacyjne mają otrzymać 10 milionów, a po 5 milionów: wodociągi, Rzeźnia i Gazownia. „Agrilowi” pożyczka potrzebna jest na bieżące roboty sezonowe i zakup nawozów. Pożyczki uchwalono jednomyślnie bez dyskusji.

Nie wywołał również dyskusji wniosek wprowadzenia 30-procentowego podatku hotelowego. Od podatku uwolnione będą lokale zajmowane przez: posłów do K.R.N., dyplomację, wojskowych, pracowników państwowych i samorządowych, legitymujących się delegacją służbową oraz pokoje, zamieszkałe przez personel hotelu ew. pensjonatu.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek przewodniczącego Rady Dzielnicy Praga - Południe, proponujący powołanie komisji dla zbadania sprawy gmachu szkolnego przy ul. Siennickiej, zajmowanego przez Szpital zakazny.

Szef resortu zdrowia dr. Rutkiewicz wyjaśnił, iż szpital ów podlega Nadzwyczajnemu Komisariatowi do

walki z epidemiami, a więc cała sprawa nie leży w kompetencjach Zarządu Miejskiego, tylko Ministerstwa Zdrowia. Zwolnienie gmachu szkolnego przy ul. Siennickiej jest uzależnione ściśle od terminu zakończenia remontu szpitala św. Stanisława na Woli. Dopóki tamten szpital nie zostanie oddany do dyspozycji na wypadek epidemii, dopóty gmach na Siennickiej będzie musiał pełnić swą dotychczasową rolę. Obecnie panuje w Warszawie epidemia szkarlatyny i w szpitalu zakaznym na Chocimskiej leży na każdym łóżku po dwoje dzieci. Każdy szpital zakazny musi mieć pewną ilość łóżek rezerwowych i oddzielne sale dla poszczególnych chorób. Niefachowa komisja mogłaby wyciągnąć wniosek, patrząc na te wolne łóżka, iż szpital jest niepotrzebny, bo ma niedużo chorych. Dr. Rutkiewicz popiera wniosek powołania komisji, prosi jednak, by była ona fachowa. W takim też sensie wniosek został uchwalony.

Zarząd Miasta otrzymał od Rady szereg poleceń, m. in. ponawiane już nieustannie od roku polecenie przeniesienia lokalu dla gimnazjum skórniczego. Sprawa ta, jak przysłowiowy „waż morski” wypływa na każdym posiedzeniu Rady. Jeden z radnych stwierdził z oburzeniem, iż to zaczyna już zakrawać na kpiny.

Na zakończenie uchwalono przez aklamację podziękowanie dla Szwecji za jej wielką pomoc, niesioną ludności Warszawy. (h. p.)

„Agril” chce żywić Warszawę Próby usprawnienia gospodarki

„Agril”, instytucja stworzona dla zaopatrywania Warszawy w tanie warzywa, nabiał i inne produkty rolne, znalazł się po wojnie w sytuacji bardzo kłopotliwej: z jednej strony bowiem wzrósł jego stan posiadania dzięki przydziałom ziemi z reformy rolnej, z drugiej strony wszystkie jego stare i nowe majątki pozabawione były całkowicie inwentarza, a często i budynków gospodarczych i wymagały wielkiego wkładu pracy i pieniędzy.

Warszawa posiadała w sumie 68 majątków ziemskich, 12 z nich było od początku w dzierżawie różnych instytucji i jednostek wojskowych, 3 nie zostały dotąd przekazane, 2 stanowią własność Wydziału ogrodniczego Zarządu Miejskiego, tak że Administracja gospodarstw rolnych i leśnych m. st. Warszawy obejmowała dotychczas 51 obiektów.

Po przeszło roku gospodarowania okazało się, iż niektóre z tych majątków są dla „Agrilu” jedynie ciężarem zbyt wielkich inwestycji

i nie rokują szybkiej rentowności. Do takich należą np. Antoninów między Rembertowem a Zielonąką, Łubna koło Baniochy, Łazy, 2 majątki: Klucz i Antoninów przeznaczono na zalesienie. Specjalnie powołana Komisja, w skład której wchodził przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, wyznaczyła 8 majątków, wymagających dużych inwestycji, do wydzierżawienia, dwa wreszcie postanowiono rozparcelować na działki ogrodnicze i wzorowe osiedle.

W administracji „Agrilu” pozostanie zatem 38 majątków. Odpowiednio zagospodarowane i mądrze eksploatowane stać się one mogą cenną spiżarnią Warszawy. Dotychczasowa działalność „Agrilu” nie odgrywała poważniejszej roli na rynku warszawskim, stąd wysuwane były zastrzeżenia co do celowości pozostawiania tak wielkiego majątku w rękach miasta. Miejsny nadzieje, że po obecnej reorganizacji sytuacja ta zmieni się na lepsze.

Kara śmierci dla renegata oprawcy z obozu niemieckiego

Sąd Specjalny w Warszawie rozpatrywał sprawę Jana Zalewskiego oskarżonego o to, że w okresie od kwietnia do października 1942 roku w Pułtusk (woj. warszawskiego) będąc strażnikiem (Wachmannem) niemieckiego obozu karno-admini-

stracyjnego znęcał się nad osobami cywilnymi, znajdującymi się w tymże obozie.

Przewód potwierdził winę oskarżonego w całej rozciągłości. Sąd skazał Zalewskiego na karę śmierci.

Ostrzeżenie

Stwierdziliśmy, że w prywatnym handlu oferuje się tabliczkową czekoladę fabryki „E. WEDEL” w oryginalnym przedwojennym opakowaniu.

Oświadczamy, że Państwowa Fabryka „E. WEDEL” dostarcza czekoladę tabliczkową, wyrabianą na zlecenie Ministerstwa Apropizacji i Handlu, wyłącznie na cele zaopatrzenia kartkowego — i w p r o w i z o r y c z n y m opakowaniu.

Przestrzegamy przed nabywaniem czekolady fabryki „E. WEDEL” rzekomo w oryginalnym opakowaniu, gdyż jest to zwyczajny fałszyfikat.

Zarazem ostrzegamy nieuczciwych wytwórców, produkujących czekoladę

w potajemnych warsztatach i używających opakowania markowych wyrobów, że za taką oszukańczą działalność będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Musimy ostrzec również k u p c ó w nabywających i sprzedających rzekomo oryginalną czekoladę „WEDLA” ze po tym autorytatywnym wyjaśnieniu — nie będą mogli zasłaniać się n i e ś w i a d o m o ś c i a. Spodziewać się należy, że obecnie żaden solidny kupiec nie nabędzie fałszyfikatu, bowiem tak KUPOWANIE jak i ODSPRZEDAWANIE RZEKOMO ORYGINALNEJ CZEKOLADY WEDLA — ś w i a d c z y o złej woli kupca i czyni go WSPÓŁWINNYM O S Z U S T W A.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego Centrala w W-wie. Praga Zamajskiego 28 6251k

WYDAWCA: NKW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO
Odpowiedzialny za pismo Komitet Redakcyjny. — Redaktor naczelny: Zygmunt Augustynski. Redaktor przyjmujący w dni powszednie od godz. 15-tej do 16-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 11-tej do 16-tej. Rękopisów nadestających Redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, Telefon: Redakcja dzienna — 8,69-17, nocna (Hoża 48) 8,55-04, Administracja — 8,60-61.
Prenumerata wraz z opłatą pocztową: za miesiąc zł. 92. Prenumerata zbiorowa powyżej 10 egzemplarzy po 80 zł. za egz. numer pojedynczy zł. 3.—. Opłatę wpłać na konio PKO nr 1-770.
Numer złożony w drukarni PSL Nr 1 Warszawa, ul. Hoża 48, odbiło w dru karni „Czytelnik”, ul. Marszałkowska 37b

SPORT

Mecz o mistrzostwo Polski ŁKS-Warta 4:3

ŁÓDŹ. W ub. niedzielę w Łodzi odbyło się piłkarskie spotkanie o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami ŁKS i Warty.

ŁKS wystąpił bez dwóch najlepszych graczy Barana, który pojechał do Szkołki i konfuzjowanego Bogendy. Niesprzyjająca pogoda utrudniła zawody, boisko po ulewnej deszczu było rozmiękłe i śliskie.

Spotkania na ringach

W Łodzi odbyło się spotkanie pięściarskich drużyn „Zryw” i Geyera prezydentów do 11 miejsca w mistrzostwach Łodzi po drużynie ŁKS. Spotkanie zakończyło się krzywdzącym dla Geyera wynikiem remisowym 8:8. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Waga musza: Kamiński (G) wygrał z Gomułkiem (Z) wskutek dyskwalifikacji przeciwnika za symboliczne niedocięcie do walki po rzekomo nieprawidłowym cięciu. **W wadze koguciej:** Czarniecki (Z) przy jaskrawej przewadze pokonał Grynię (G), który poddał się po pierwszym starciu. **Waga piórkowa:** Mazur (G) wygrał po czterech walkach z Grzybowskiem (W) w wadze lekkiej; Wiskowski (G) poddał się w pierwszej rundzie Woźniakiewiczowi. Waga pół-

średnia: Kaliński (G) zremisował z Pietrasikiem. Waga średnia: Tręśowski (G) zdecydowanie wygrał z Unlonem. Waga półciężka: Grobirański (G) wygrał z Jaśką (G) mając przez cały czas przewagę nad Klodasem skrzywdzonym przez Sędziów uzyskując wynik remisowy.

W Piotrkowie drużyna pięściarska ŁKS odniosła wysokie zwycięstwo nad miejscową drużyną „Concordia” w stosunku 14:2. Jedyne punkty dla gospodarzy zdobył w wadze półśredniej Kusznia wygrywając z Ścibulem.

W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo klasy A Zjednoczenie uległo walkowerem drużynie Vima z powodu nadwagi swych trzech zawodników.

25-lecie RTKS Sarmata
(Orzeł) — 23 m. 10 sek. i Olszewskim (Orzeł).
Towarzystwa spotkanie piłkarskie drużyn Sarmaty i Marymontu zakończyło się zwycięstwem Marymontu w stosunku 4:2.

W spotkaniu juniorów drużyna Sarmaty zremisowała z drużyną RKS Dąb 1:1.
późnieniem. Poza tym incydentem mecz dostarczył organizatorom około 6 tysięcy funtów dochodu, a piłkarzom brytyjskim przyniósł wysokie zwycięstwo w stosunku 7:2.
Na marginesie tego wypadku trzeba zaznaczyć, że w Polsce piłkarstwo cieszy się również olbrzymim powodzeniem. Niech świadczy o tym fakt, że pod parkanem, to częściej się przy „drzwach zamkniętych” do grywył AKS-RKU — moki na deszczu przeszło 3.000 widzów.

W Anglii odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy znaną już w Polsce szwedzką drużyną Northampton i drużyną Charlton Athletic, które zakończone zostało wynikiem remisowym 2:2.

Mecz bokserski Czechosłowacja — Szwajcaria zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 12:4.
W lekkoatletycznych mistrzostwach Lublina w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zdobyła WKS „Lublinianka” — 113 pkt., 2) MKS — 91 pkt., 3) HKS — 33 pkt., 4) SKS „Vnia” — 12 pkt., 5) WKS „Szturm” — 12 pkt.

Polski Związek Narciarski przeprowadza obecnie weryfikację nauczycieli narciarstwa wszelkich kategorii. Zgłoszenia z podaniem osobistych danych i kwalifikacji przyjmują do 15 listopada br. PZN, Kraków, ul. Bankowa 6, oraz wszystkie kluby w nim zrzeszone.

Szturm publiczności na stadion

LONDYN. — O niezwyklej popularności piłkarstwa w Wielkiej Brytanii świadczy szturm 10 tysięcy osób na stadion w Belfastie, gdzie odbywało się spotkanie reprezentacyjnych drużyn Anglii i Irlandii. Odrzyna rzesza zawiędzonych amatorów piłkarstwa, dla których zabrakło biletów, postanowiła siłą dostać się poza bramy stadionu, aby uczestniczyć w emocyjnym meczu. Wągnięcie tłumy spowodowało interwencję straży porządkowej i policji. Szybko przywrócono jednak porządek, a mecz rozpoczął się z... 12 minutowym o-

WSZYSTKO JEDNYM TCHEM...
W Katowicach odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną Bchu (Wielkie Hajduki) i drużyną KKS (Poznań). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Bchu w stosunku 6:2 (3:1).

Bieg na przełaj „Dziennika Łódzkiego” na trasie 5 000 metrów wygrał Dzwonkowski (Zryw — Włocławek) w czasie 13,52 min. przed Kurpassą (ŁKS) 13,56 min. i Ostolskim (Zielonka).
Nagrodę zespołową woj. Dąb. K. Łoźnia zdobył „Zryw”.
Wobec nieprzybycia węgierskiej drużyny piłkarskiej Kisperti, odbyło się zastępczo towarzyskie spotkanie pomiędzy drużyną Czacovii i ZZK (Łódź). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czacovii w stosunku 4:2.